

Sygnatura akt VIII Ga 94/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie, VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2013 roku, w Szczecinie,

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 14 grudnia 2012 roku sygnatura akt X GC 423/12.

I. zmienia zaskarżony wyrok o tyle, że datę, od której zasądzone odsetki od kwoty 1659,02 zł oznacza na dzień 11 lutego 2011 i oddala powództwo o zasądzenie odsetek ustawowych za okres od dnia 13 stycznia 2011 do dnia 10 lutego 2011;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 zł (trzystu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VIII Ga 94/13

UZASADNIENIE

Powód M. M. złożył w dniu 29 grudnia 2011 roku do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie pozew przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w N., domagając się zapłaty kwoty 1.659,02 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2011 roku. Nadto żądał zwrotu kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł, że zawarł z pozwanym umowę najmu urządzeń spawalniczych. Czas najmu początkowo określono na pięć dni, a ostatecznie przedłużono do 5 stycznia 2011 roku. Po potrąceniu kaucji w wysokości 400 zł do zapłaty pozostała suma dochodzona pozwem, której pozwany nie uiścił pomimo kierowania do niego wezwań do zapłaty.

W dniu 25 stycznia 2012 roku Sąd rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniając powództwo w całości oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że powód nie posiada legitymacji czynnej do występowania w niniejszej sprawie, zaś pozwany nie posiada legitymacji biernej. Wskazywał na brak stosunku prawnego pomiędzy stronami oraz niewykazanie nabycia przez powoda roszczenia o zapłatę czynszu dzierżawnego. Z przedstawionych wraz z pozwem dokumentów wynika, zdaniem pozwanego, że wydzierżawiającym był inny podmiot aniżeli powód. Nadto zawierający umowę

P. W. jest prezesem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., a nie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N.. Powód nie wykazał przy tym czasu trwania umowy dzierżawy urządzeń spawalniczych. Został on bowiem ustalony na pięć dni, stąd też na podstawie umowy może obciążyć dzierżawcę czynszem jedynie za ten okres. Po uwzględnieniu wpłaconej kaucji do zapłaty pozostałaby zatem kwota 215 zł.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2012 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1659,02 zł z ustawowymi odsetkami Pd dnia 13 stycznia 2011 roku oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 647 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Wyrok powyższy Sąd oparł na ustaleniu, że powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży m.in. produktów wykorzystywanych w spawalnictwie oraz wynajmu urządzeń spawalniczych. Działa pod firmą (...).

W dniu 16 grudnia 2010 roku do powoda zgłosił się P. W., który chciał wynająć dwie spawarki. P. W. oświadczył, że działa w imieniu spółki (...), której dane identyfikacyjne przywołał wobec osób działających na zlecenie powoda. Dane te były zbieżne z posiadanymi w bazie klientów prowadzonej przez M. M..

Działający w imieniu powoda jako wypożyczającego K. R. opracował dwa protokoły wydania dwóch spawarek. Dokumenty podpisał P. W.. Wskazano w nich, że kontrahentem powoda jest P., że pobrano kaucję w wysokości 200 zł za każde urządzenie, oznaczono okres dzierżawy na 5 dni i cenę w wysokości 50 zł netto za dzień kalendarzowy. Umówiono się, że zapłata za korzystanie z urządzeń nastąpi w dacie ich zwrotu w formie gotówkowej.

Urządzenia spawalnicze zostały zwrócone powodowi w dniu 5 stycznia 2011 roku. Wobec tego, że osoby dostarczające do powoda spawarki nie posiadały pieniędzy powód skontaktował się telefonicznie z D. W. prokurentem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. w sprawie rozliczenia umowy. Zadzwoił pod numer telefonu zapisany w bazie klientów a uprzednio wskazany przez odbierającego spawarki.

D. W. zgłaszała zastrzeżenia co do terminu, za który został naliczony czynsz, wskazując że w tym okresie przypadły dni świąteczne.

Powód i D. W. ustalili telefonicznie zasady rozliczenia najmu urządzeń spawalniczych, w tym okres za który naliczony zostanie czynsz oraz termin płatności.

Po tych ustaleniach powód udał się do siedziby (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. z wystawioną fakturą VAT. Spotkał się tam z D. W. i uzyskał na fakturze VAT pieczęć z oznaczeniem firmy oraz danymi adresowymi, NIP i REGON pozwanej. Na dokumencie znajduje się także podpis pracownika pozwanej.

P. W. jest prezesem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością S., która w styczniu 2011 roku miała siedzibę w N. pod tym samym adresem co (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Większościowym (...) spółki (...) jest D. W., będąca małżonką P. W..

D. W. w dacie wydania urządzeń spawalniczych i wystawienia faktury VAT przez powoda była prokurentem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N., a obecnie jest prezesem zarządu tej spółki. Zakres zadeklarowanej przez obie spółki działalności pozostaje w znaczącym zakresie tożsamy.

Przystępując do rozważań Sąd stwierdził, że powództwo okazało się zasadne w całości.

Istotą czynności wykonawczych, wynikających z łączącego strony stosunku prawnego, było używanie przez pozwanego dwóch spawarek należących do powoda w zamian za umówiona opłatę. Dlatego też należało uznać, że podstawę prawną żądania stanowi przepis art. 659 § 1 k.c.

Wynajmującym był powód a nie osoba podpisana na protokołach wydania urządzeń spawalniczych, czyli K. R.. Wynika to wprost z zeznań tego świadka oraz zeznań M. K.. Powód w sposób dostateczny wykazał swoją legitymację czynną.

Jeśli zaś chodzi o legitymację bierną pozwanego, to Sąd wskazał, że składający w imieniu najemcy w dniu 16 grudnia 2010 roku oświadczenie woli P. W. nie był członkiem zarządu pozwanej spółki, nie wylegitymował się również dokumentem pełnomocnictwa. Jednakże jak wynika z zeznań świadków - pracowników powoda oraz samego M. M. wskazał on dane najemcy tożsame z zawartymi w bazie klientów prowadzonej przez powoda i przypisane pozwanej spółce. Na tej podstawie Sąd uznał, że P. W. nie działał jako członek zarządu pozwanej, lecz jako pełnomocnik nie mający umocowania (falsus procurator). W takim przypadku ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu została zawarta (art. 103 § 1 k.c.).

Sąd dał wiarę relacji powoda w zakresie w jakim opisuje ona jego czynności po zwrocie urządzeń, a dotyczące kontaktów z D. W. prokurentem pozwanej spółki. Wersja powoda wskazuje na czynności, które należy ocenić jako racjonalne, wpisujące się w chronologię wydarzeń i logikę sytuacyjną. Powód skontaktował się z osobą uprawnioną do reprezentacji pozwanego, a przez ustalenie z nią telefonicznie wysokości opłaty czynszowej i terminu zapłaty uzyskał potwierdzenie umowy zawartej przez P. W.. Sąd zaznaczył również, że powód udał się do siedziby pozwanego, gdzie ponownie uzyskał od D. W. potwierdzenie umowy. Znajduje to odzwierciedlenie w zamieszczeniu na wystawionej fakturze VAT pieczęci pozwanego oraz podpisaniu tego dokumentu przez pracownika Spółki (...). Działania te Sąd ocenił jako potwierdzenie przez pozwanego, reprezentowanego przez prokurenta, umowy zawartej w jej imieniu przez działającego bez należytego umocowania P. W..

Nadto zaznaczył, że pozwana nie wykonała zobowiązania do przedłożenia rejestru otrzymanych faktur za styczeń i luty 2011 roku. W żaden też sposób nie wyjaśniła przyczyn zaniechania tej czynności. Uprawnia to tezę o akceptacji dokumentu rozliczeniowego załączonego do pozwu i wykorzystaniu go dla rozliczeń prawno-podatkowych.

W rezultacie Sąd uznał, że wskutek potwierdzenia przez D. W. (prokurenta pozwanej) umowy zawartej przez P. W. pozwany ponosi odpowiedzialność za zapłatę czynszu.

Obowiązek zapłaty obejmuje cały okres używania rzeczy przez wynajmującego. Należy powtórzyć przy tym, że po wykonaniu umowy prokurent pozwanego zaakceptował zarówno okres za jaki czynsz miał być uiszczony jak i termin w którym zapłata nastąpi. Z protokołów wydania spawarek wynika, że umowa została zawarta na okres pięciu dni, jednakże brak dowodu, aby po upływie tego okresu zostały te urządzenia zwrócone. Jakkolwiek z dokumentów można wyprowadzić wnioski, że umowa została zawarta na czas oznaczony, to należy mieć na uwadze treść art. 647 k.c. Stanowi on, że jeżeli po upływie terminu oznaczonego w umowie albo w wypowiedzeniu najemca używa nadal rzeczy za zgodą wynajmującego, poczytuje się w razie wątpliwości, że najem został przedłużony na czas nie oznaczony. Przy tym uwzględnić należy ustalenia poczynione przez powoda z prokurentem pozwanej co do ograniczenia czynszu do zgodnie ustalonej liczby dni (uwzględniono okres świąteczny).

Podstawę prawną roszczenia w zakresie odsetek stanowi przepis art. 481 § 1 k.c. Pozwany nie płacąc należności w dniu określonym w fakturze z dniem następnym popadł w opóźnienie i z tego tytułu obowiązany jest do zapłaty odsetek ustawowych.

Oceniając materiał dowodowy Sąd wskazał, że nie dał wiary zeznaniom D. W., uwypuklając przede wszystkim ścisłe powiązania świadka z obiema spółkami oraz okoliczność, że w chwili zawierania umowy oraz jej realizacji zarówno spółka (...) jak i P. posiadały siedzibę pod tym samym adresem.

O kosztach Sąd rozstrzygnął zgodnie z wynikiem sprawy na podstawie art. 98 k.p.c.

Wyrok powyższy zaskarżył pozwany w całości, zarzucając:

1. Sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonanie przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, poprzez:

- błędne uznanie, że w dniu 5 stycznia 2011 roku powód skontaktował się z D. W. i ustalił z nią telefonicznie zasady rozliczenia najmu korzystając z numeru telefonu zapisanego w jego bazie klientów w sytuacji, gdy w tym samym czasie

D. W. przebywała na urlopie wypoczynkowym z dala od siedziby pozwanej spółki, nie mogąc tym samym odbierać telefonów od powoda i ustalać rzekomo warunków rozliczenia stron;

- błędne uznanie, że po tych ustaleniach powód udał się do siedziby pozwanej, gdzie uzyskał na fakturze pieczęć i podpis jakiegoś pracownika, skoro jako data odbioru dokumentu (data doręczenia) wskazany został dzień 3 lutego 2011 roku a zatem ponad miesiąc po rzekomej rozmowie z D. W.;

- błędne uznanie, że w toku postępowania D. W. przeniosła na rzecz A. P. prawo własności 80% udziałów w pozwanej spółce, skoro nastąpiło to na długi czas przed wszczęciem niniejszego postępowania,

2. Naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 455 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dochodzonych pozwem kwot oraz odsetek za zwłokę w ich zapłacie od dnia 13 stycznia 2013 roku, skoro powód doręczył pozwanej fakturę VAT dopiero w dniu 3 lutego 2012 roku, a zatem miesiąc po jej wystawieniu, przez który to okres pozwana nie mogła pozostawać w zwłoce z zapłatą ewentualnie należnego czynszu,

- art. 103 § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie, że potwierdzenie odbioru dokumentu w postaci faktury przez pracownika pozwanej nie będącego uprawnionym do jej reprezentacji stanowi jednocześnie jej uznanie i potwierdzenie umocowania dla czynności podmiotu mającego działać w charakterze rzekomego pełnomocnika,

3. Naruszenie przepisów postępowania, w sposób mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj.:

- nieobiektywną i niesprawiedliwą ocenę podnoszonych przez pozwanego zarzutów i składanych przez niego oświadczeń,

- stosowanie przez Sąd odmiennych kryteriów oceny zachowania oraz oświadczeń powoda i pozwanego w niniejszej sprawie,

a) art. 227 k.p.c. poprzez brak ustalenia przez Sąd I Instancji, który z pracowników pozwanej potwierdził odbiór od powoda w dniu 3 lutego 2012 roku faktury VAT nr (...);

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów oraz zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, przejawiające się w błędnej ocenie, pominięciu, czy też nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji:

- zarzutu, że stroną umowy nie była pozwana, a spółka (...) Sp. z o.o. w N., do reprezentowania której uprawniony był P. W., a nie D. W.;

- zeznań D. W., która wprost wskazała, że w terminie 5 stycznia 2011 roku nie mógł się z nią kontaktować powód, gdyż przebywała na urlopie poza siedzibą pozwanej spółki, a co za tym idzie, nie było możliwe potwierdzenie przez D. W. w imieniu pozwanej sposobu rozliczenia stron, a także potwierdzenie umocowania dla P. W., który miał zawrzeć w imieniu pozwanej spółki bez umocowania umowę z powodem na wynajem urządzeń;

- braku umocowania P. W. do zawarcia w imieniu pozwanej przedmiotowej umowy, zaś z drugiej strony braku potwierdzenia takiego umocowania przez pozwaną, gdyż samo potwierdzenie odbioru faktury przez bliżej nieokreślonego pracownika pozwanej (nieumocowanego do składania oświadczeń woli w imieniu pozwanej) nie może być tłumaczone jako potwierdzenie czynności dokonanej przez rzekomego pełnomocnika,

- zachowania powoda, który skoro nie sprawdził, czy P. W. jest umocowany do reprezentacji pozwanej, tym bardziej wątpliwe jest, aby ustalił z osobą mogącą w imieniu pozwanej składać oświadczenia woli, warunki rozliczenia najmu urządzeń, zwłaszcza jeżeli nie spotkał się z nią osobiście, D. W. nie było i nie mogło być w tym czasie w siedzibie pozwanego by odebrać telefon od powoda, gdyż przebywała na urlopie wypoczynkowym, zaś potwierdzenie odbioru

(a nie uznanie należności wskazanej w treści faktury VAT) zostało dokonane przez bliżej nieokreślonego pracownika, który również nie był umocowany do reprezentacji pozwanej,

- stosowanie odmiennych kryteriów do oceny zachowań stron, usprawiedliwiając z jednej strony niedbałość powoda przy ustaleniu, z kim zawierał umowę, kto był uprawniony do zawarcia takiej umowy z tym podmiotem, z kim należało następnie ustalić treść zasady rozliczenia po zakończeniu najmu, z drugiej zaś strony piętnując w sposób szczególny rzekomy brak transparentności działań strony pozwanej, które przecież takie były (P. W. zawarł umowę w imieniu spółki (...) Sp. z o.o. w N., do reprezentacji której był oczywiście umocowany),

- danie wiary w pełni twierdzeniom powoda co do uzyskania potwierdzenia ze strony D. W. co do czynności dokonanych przez P. W. jako rzekomego pełnomocnika, i to pomimo braku możliwości przeprowadzenia w dniu 5 stycznia 2011 roku przez te osoby rozmowy telefonicznej, gdyż D. W. nie było w siedzibie pozwanego, zaś powód dysponował jedynie numerem telefonu z bazy klientów (prawdopodobnie telefon stacjonarny),

c) art. 233 § 2 k.p.c. poprzez uwzględnienie na niekorzyść pozwanej okoliczności braku przedłożenia przez nią dokumentacji księgowej żądanej przez powoda w sytuacji, w której dowód ten w ogóle nie powinien zostać przeprowadzony, bowiem powód nie złożył odpowiedniego wniosku dowodowego w treści formularza WD, a zatem uchybił w sposób wyraźny dyspozycji przepisu art. 505² k.p.c., który mówi, że pozew, odpowiedź na pozew, sprzeciw od wyroku zaocznego i pismo zawierające wnioski dowodowe wnoszone w postępowaniu uproszczonym powinny być sporządzone na urzędowych formularzach.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym wynagrodzenia radcy prawnego, według norm przepisanych za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżący powtórzył argumenty, które przywołał dla uzasadnienia poszczególnych zarzutów przedstawionych w petitum apelacji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona jedynie w odniesieniu do sformułowanego w niej zarzutu wadliwego ustalenia, że pozwany już od dnia 13 stycznia 2011 roku pozostawał w opóźnieniu z zapłatą czynszu najmu.

Natomiast w pozostałym zakresie, wszystkie podniesione w apelacji zarzuty, zarówno nakierowane na podważenie dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów jak i ustalonych na jej podstawie okoliczności faktycznych, a także zarzut naruszenia prawa materialnego (art. 103 k.c.) - okazały się bezzasadne.

Wstępnie zaznaczyć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Tym niemniej w zakresie niezbędnym dla przejrzystego zaprezentowania motywów rozstrzygnięcia należy również odnieść się do kwestii rzetelności ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy oraz oceny dowodów, która legła u podstaw tychże ustaleń.

Katalog zarzutów, które skarżący może uczynić podstawą apelacji jest w postępowaniu uproszczonym ograniczony do zarzutu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505⁹ § 1 k.p.c.). Enumeratywne wyliczenie zarzutów mogących stanowić podstawę apelacji oznacza, że w postępowaniu uproszczonym ten środek

odwoławczy ma charakter ograniczony, a sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach wyznaczonych przez treść podniesionych zarzutów apelacyjnych.

W niniejszej sprawie skarżący sformułował zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego jak i zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący uzasadnił dokonaniem przez Sąd oceny dowodów, która pomijała i nieuwzględniała wielu istotnych dla sprawy okoliczności, a także dokonaniem nieobiektywnej oceny sformułowanych przez pozwanego zarzutów i stosowanie odmiennych kryteriów oceny zachowania stron. Z kolei zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. skarżący uzasadnił stwierdzeniem, że Sąd nie ustalił, który z pracowników pozwanego podpisał fakturę. Z powyższymi zarzutami naruszenia prawa procesowego pozwany ściśle powiązał zarzuty wadliwych ustaleń faktycznych w zakresie kontaktu powoda z D. W. w dniu 5 stycznia 2011 roku, wizyty powoda w siedzibie pozwanego jak również momentu przeniesienia przez D. W. udziałów przysługujących jej w pozwanej spółce na inną osobę.

Ustosunkowanie się do powyższych zarzutów musi nastąpić w pierwszej kolejności, gdyż jedynie należyta i rzetelna ocena materiału dowodowego może stanowić podstawę prawidłowych ustaleń faktycznych, a co za tym idzie poprawnego zastosowania norm prawa materialnego.

Przypomnieć należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, jedynie bowiem takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Innymi słowy, dokonanie przez Sąd oceny dowodów w sposób sprzeczny z intencją strony, prowadzący w konsekwencji do poczynienia ustaleń faktycznych odmiennych od prezentowanych przez stronę nie oznacza naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił wszystkie zebrane w sprawie dowody i swoje stanowisko logicznie i przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach wyroku. Sąd prawidłowo uznał, że umowy zostały zawarte przez P. W. jako rzekomego pełnomocnika pozwanej, a następnie potwierdzone przez osobę uprawnioną do występowania w jej imieniu (D. W.). W tym miejscu zasygnalizować należy, że Sąd Rejonowy powiązał potwierdzenie umowy nie z podpisaniem faktury przez pracownika pozwanego, jak wskazuje w apelacji skarżący, ale z oświadczeniem woli złożonym przez D. W., a potwierdzającym zawarcie umowy.

Trafne są również ustalenia Sądu co do czasu trwania umowy i ustaleń w tym przedmiocie czynionych pomiędzy powodem a D. W.. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne nie znajdując potrzeby ich ponownego prezentowania w tym miejscu.

Na aprobatę zasługuje również kwalifikacja prawna umowy dokonana przez Sąd Rejonowy (umowa najmu) oraz rozważania dotyczące jej milczącego przedłużenia na czas do dnia zwrotu urządzeń objętych umową. Słusznie również Sąd przyjął, że umowa została zwarta przez rzekomego pełnomocnika strony (art 103 k.c.) a następnie przez tę stronę (pozwaną) potwierdzona.

Przystępując do rozważania podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i ze względu na sposób ich uzasadnienia konieczne jest przypomnienie, że dla skuteczności zarzutu naruszenia tego przepisu nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 180/08, LEX nr 468598). W apelacji wniesionej w niniejszej sprawie skarżący zaś ograniczył się w zasadzie jedynie do przeciwstawienia dokonanej przez Sąd ocenie dowodów – własnej koncepcji stanu faktycznego. Przy tym znaczącą część apelacji oparł na założeniu, które nie wynika ani z uzasadnienia Sądu Rejonowego, ani z materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Istotna część zarzutów zbudowana jest na podważaniu rzekomo poczynionego przez Sąd Rejonowy ustalenia, że powód w dniu 5 stycznia 2011 roku rozmawiał z D. W. przez telefon i tego dnia udał się do biura pozwanej w celu doręczenia faktury. W ocenie pozwanego było to niemożliwe, gdyż we wskazanej dacie D. W. – co ma wynikać z jej zeznań – przebywała na urlopie wypoczynkowym.

Wszystkie te zarzuty są o tyle bezzasadne, że Sąd Rejonowy nie poczynił ustalenia, iż powód zadzwonił do D. W. w dniu 5 stycznia 2011 roku. Sąd ustalił jedynie, że w tym dniu zostały powodowi zwrócone urządzenia spawalnicze będące przedmiotem umowy. Następnie ustalił, że po dokonaniu zwrotu maszyn powód skontaktował się z D. W., co wcale nie oznacza, że nastąpiło to w ten sam dzień.

Dalej wskazać trzeba, że z zeznań D. W., wbrew kategorycznym, a nieuprawnionym twierdzeniom zawartym w apelacji nie wynika, że w dniu 5 stycznia 2011 roku przebywała na urlopie. D. W. zeznała jedynie, że zaraz po świętach wyjeżdża i wraca do pracy po nowym roku. Trudno zatem z treści takiego zeznania wyinterpretować, że w dniu 5 stycznia 2011 roku osoby tej nie było w biurze pozwanego.

Wreszcie wskazać należy, że D. W. wcale nie zaprzeczała faktowi przeprowadzania rozmów z powodem, wskazywała jedynie, że odsyłała go do swojego męża. Potwierdziła zatem, że powód faktycznie do niej dzwonił i z nią rozmawiał. Inną kwestią jest natomiast dalsze jej zeznanie – któremu Sąd Rejonowy słusznie odmówił waloru wiarygodności i oparł się w tym zakresie na zeznaniach powoda, który przekonywująco wskazywał, że prowadził rozmowy z D. W. oraz przedstawił ich przebieg i rezultat.

Pozwany kwestionując przypisanie przez Sąd waloru wiarygodności zeznaniom powoda w powyższym zakresie odwoływał się również jedynie do prezentowanego przez siebie i niewynikającego z dowodów twierdzenia, że w dniu 5 stycznia 2011 roku D. W. nie było w biurze, więc powód nie mógł z nią rozmawiać. Nie odniósł się natomiast w żaden sposób do powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentów, które skłoniły Sąd Rejonowy do przypisania waloru wiarygodności zeznaniom powoda w powyższym zakresie. Argumenty te jako w pełni trafne należy podzielić, uzupełniając je dodatkowo dygresją, że M. M. nie miał żadnych powodów, by zeznawać nieprawdę o fakcie prowadzenia rozmów z D. W. i ich treści, w kontekście niespornego faktu, że doszło do zawarcia umowy i wykorzystania urządzeń należących do powoda. Innymi słowy, z punktu widzenia powoda jest obojętne, czy stroną umowy byłaby pozwana spółka czy spółka (...) sp. z o.o., a także kto dokonałby zapłaty za wynajęte urządzenia. Jego zeznanie pozwoliło jedynie przesądzić, że skoro rozmowy prowadzone były z D. W., to zawarcie umowy przez rzekomego pełnomocnika zostało potwierdzone przez pozwaną spółkę, która jest w efekcie zobowiązana do zapłaty umówionego czynszu.

Marginalnie już tylko stwierdzić należy, że pozwany w żaden sposób nie udowodnił, iż D. W. przebywała w dniu 5 stycznia 2011 roku na urlopie, mimo że to on wywodził z tego twierdzenia skutki prawne. Nie przedłożył wniosku o urlop tej osoby, ani listy obecności czy innego dokumentu wskazującego, że w tym dniu D. W. rzeczywiście korzystała z urlopu.

Niezasadny okazał się zarzut błędnego ustalenia, iż powód udał się do siedziby pozwanej i uzyskał na fakturze pieczęć i podpis pracownika, skoro podpis pochodzi z dnia 3 lutego 2011 roku, a zatem został złożony ponad miesiąc od rzekomej rozmowy z D. W..

Należy bowiem przypomnieć, że z ustaleń Sądu Rejonowego nie wynika, iż powód udał się do biura pozwanej w dniu 5 stycznia 2011 roku. Wynika z nich jedynie, że chronologicznie najpierw miała miejsce rozmowa telefoniczna z D. W., a następnie wizyta powoda w siedzibie pozwanej. Nadto wskazać wypada, że w sprawie pozostało poza sporem, iż powód udał się do siedziby pozwanej i uzyskał na fakturze jej pieczęć. Tego nie kwestionowała w swoich zeznaniach nawet D. W., która wskazała jedynie, że pieczęćka spółki została przystawiona bez weryfikacji dokumentu.

Nie podważa wiarygodności zeznań powoda okoliczność, że nie sprawdził czy P. W. był umocowany do reprezentowania pozwanego, a w szczególności brak takiego sprawdzenia nie poddaje w wątpliwość - jak chce pozwany

– ustalenia z D. W. warunków rozliczenia najmu urządzeń. Podważając w tym zakresie ustalenia Sądu Rejonowego skarżący odwołał się jedynie do stanu faktycznego, który w swoim przeświadczeniu uważał za rzetelny i prawdziwy. To jednak nie wystarczy by odrzucić stanowisko Sądu Rejonowego, zwłaszcza że Sąd ten klarownie i przekonująco wyjaśnił przyczyny, dla których uznał zeznania powoda za wiarygodne. Dodać jeszcze trzeba, że D. W. wcale nie kwestionowała samego faktu przeprowadzenia rozmowy z powodem, a jedynie wskazywała, że odsyłała go do męża. Apelujący jednak traci z pola widzenia tę część zeznania swojej przedstawicielki, gdyż w uzasadnieniu apelacji wielokrotnie odwołuje się do twierdzenia, że powód nie mógł rozmawiać z D. W. (gdyż była w tym czasie na urlopie). Zatem twierdzenia apelacji pozostają w sprzeczności nawet z zeznaniami D. W. (...), co dodatkowo podważa rzetelność prezentowanej przez skarżącego argumentacji w aspekcie ciężarów procesowych o których mowa w art. 3 k.p.c.

Innymi słowy skarżący nie przedstawił ani jednego argumentu mogącego podważyć ocenę Sądu Rejonowego, który uznał zeznania powoda za wiarygodne i na ich podstawie poczynił istotne dla sprawy ustalenia faktyczne.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest kwestia, który z pracowników pozwanego podpisał fakturę. Podkreślić bowiem należy, że wbrew sugestiom zawartym w apelacji, Sąd Rejonowy nie upatrywał potwierdzenia umowy w podpisaniu faktury przez pracownika pozwanego, lecz w jej ustnym potwierdzeniu przez D. W. w czasie rozmów z powodem. Podpisanie faktury stanowiło jedynie formalne i rachunkowe potwierdzenie ustaleń poczynionych między powodem a D. W., w tym co do wyłączenia z okresu najmu dni świątecznych. Zauważyć należy, że D. W. nie kwestionowała, iż pieczętka znajdująca się na fakturze jest pieczętką reprezentowanej przez nią spółki oraz, że faktura została podpisana przez jedną z pracownic. Zaprzeczyła jedynie, aby to ona osobiście podpisała fakturę, a Sąd Rejonowy nie poczynił w tym zakresie ustalenia sprzecznego z treścią jej zeznania.

Zarzut, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił, iż stroną umowy nie była pozwana, a spółka (...) sp. z o.o., do reprezentowania której uprawniony był P. W., nie zaś D. W., uznać należy w świetle lektury uzasadnienia Sądu Rejonowego za bezprzedmiotowy. Sąd Rejonowy bowiem poświęcił istotną część uzasadniania na rozważenie właśnie tego zarzutu (gdyż pozwany od początku zaprzeczał istnieniu zarówno po stronie swojej jak i powoda legitymacji do występowania w niniejszym procesie). Skarżący w sposób nieuprawniony utożsamia nieuwzględnienie zarzutu (rozumiane jako jego pominięcie) z nieuwzględnieniem go w sensie merytorycznym, a więc z odmówieniem mu przymiotu zasadności.

Przypomnieć jedynie należy, że Sąd Rejonowy rozważając przedmiotową kwestię uznał, że P. W. przy składaniu oświadczenia woli konstytuującego umowę stanowiącą podstawę powództwa działał jako rzekomy pełnomocnik pozwanego, nie zaś jako przedstawiciel spółki (...) sp. z o.o. Przy tym przekonująco i szczegółowo wyjaśnił przyczyny, dla których uznał, że P. W. zawarł umowę w charakterze rzekomego pełnomocnika oraz przyczyny, dla których uznał, że uprawniony przedstawiciel pozwanej potwierdził zawarcie umowy. Stąd zarzut ten jest chybiony.

Również chybiony jest kolejny zarzut, że Sąd nie uwzględnił „braku umocowania P. W. do zawarcia w imieniu pozwanej przedmiotowej umowy”. W pisemnych motywach wyroku Sąd Rejonowy wskazał bowiem, że P. W. składając w imieniu najemcy oświadczenie woli „nie był członkiem zarządu pozwanej spółki, nie wylegitymował się również dokumentem pełnomocnictwa (...) Stąd też należy uznać, że P. W. nie działał jako członek zarządu pozwanej, lecz jako pełnomocnik nie mający umocowania (...)”.

Z zarzutem o braku umocowania P. W. do zawarcia umowy w imieniu pozwanej skarżący powiązał zarzut, że samo potwierdzenie odbioru faktury przez bliżej nieokreślonego pracownika nie może być tłumaczone jako potwierdzenie czynności dokonanej przez rzekomego pełnomocnika.

Oczywiście w tym zakresie należy się ze skarżącym zgodzić. Potwierdzenie umowy zawartej przez rzekomego pełnomocnika musi zostać dokonane w sposób jednoznaczny i przez osobę, w imieniu której umowa została zawarta (lub przez osobę upoważnioną do potwierdzenia umowy). Konkluzja ta jednak nie może przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu. Skarżący bowiem nietrafnie upatruje potwierdzenia umowy w fakcie podpisania faktury przez pracownika pozwanego, podczas gdy umowę potwierdziła ustnie D. W. ustalając z powodem kwestie okresu najmu i zapłaty.

Faktura podpisana przez pracownika pozwanego w niniejszej sprawie stanowi jedynie dokument rachunkowy, który tylko dodatkowo wskazuje na fakt potwierdzenia umowy, ale samodzielnie takiego potwierdzenia nie stanowi.

Sąd Rejonowy wyraźnie i sposób nie budzący wątpliwości wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że „powód skontaktował się z osobą uprawnioną do reprezentacji pozwanego, a przez ustalenie z nią telefonicznie wysokości opłaty czynszowej i terminu zapłaty uzyskał potwierdzenie umowy zawartej przez P. W.”. Zatem podkreślić raz jeszcze należy, że potwierdzenie umowy stanowiło ustne oświadczenie D. W., nie zaś podpisanie faktury przez nieustalonego pracownika pozwanego. Stąd też wszystkie te zarzuty pozwanego, które dezawuowały fakturę jako dowód na potwierdzenie umowy nie przystają do realiów niniejszej sprawy.

Zarzut stosowania wobec stron odmiennych kryteriów oceny ich zachowań jest bezzasadny. Sąd Rejonowy bowiem równie krytycznie odniósł się do braku transparentności działań pozwanego i spółki (...) sp. z o.o. jak i do zachowania powoda dotyczącego weryfikacji danych P. W. i jego uprawnienia do występowania w imieniu pozwanego (określając to zachowanie mianem nieprofesjonalnego, a wręcz naiwnego). Nie sposób na tej podstawie uznać, że Sąd w jakikolwiek sposób usprawiedliwił niedbałość powoda. Sąd bowiem tę niedbałość skrytykował, co jednak nie mogło przesądzić o bezzasadności powództwa, skoro z materiału dowodowego wynikało w sposób niewątpliwy, że D. W. potwierdziła umowę zawartą przez swojego męża, występującego jako rzekomy pełnomocnik pozwanego. W obliczu takich ustaleń faktycznych okoliczność, że powód zachował się w pewnym sensie nieprofesjonalnie, opierając się jedynie na oświadczeniach osoby podpisującej umowę, nie mogła niweczyć zasadności jego żądania.

Wreszcie dodać należy, że skarżący formując powyższy zarzut i zaliczając go do kategorii zarzutów naruszenia prawa procesowego, nie wskazał jednak wbrew dyspozycji art. 505⁹ § 1¹ pkt 2 k.p.c. jaki wpływ na wynik sprawy mogło mieć stosowanie przez Sąd Rejonowy w odniesieniu do zachowań stron określonych kryteriów oceny.

Zarzut nieobiektywnej i niesprawiedliwej oceny podnoszonych przez pozwanego zarzutów i składanych przez niego oświadczeń jest gołosłowny. Skarżący w żaden sposób nie uzasadnił tego zarzutu, zatem rozważanie go jest również bezprzedmiotowe.

Jeśli chodzi o ustalenie Sądu Rejonowego dotyczącego momentu, w którym D. W. przeniosła swoje udziały w pozwanej spółce na A. P., to kwestia ta jest całkowicie irrelevantna dla rozstrzygnięcia sprawy, zatem rozważanie jej – zwłaszcza w sytuacji gdy również sam skarżący nie wskazał jaki wpływ na rozstrzygnięcie miało błędne ustalenie Sądu w tym zakresie – nie jest konieczne.

Odnosnie do zarzutu, że Sąd uwzględnił na niekorzyść pozwanego fakt nieprzedłożenia dokumentacji księgowej, w sytuacji, gdy dowód ten nie powinien zostać przeprowadzony, gdyż odpowiedni wniosek dowodowy w tym zakresie nie został przez powoda złożony na urzędowym formularzu, czego wymaga art. 505² k.p.c., to wskazać trzeba, że zarzut ten również nie zasługuje na uwzględnienie.

Jakkolwiek ma rację skarżący, że wnioski dowodowe w postępowaniu uproszczonym powinny być składane na urzędowym formularzu, jednak pominięcie tej formy nie zamyka drogi do przeprowadzenia dowodu i nie czyni wniosku bezskutecznym, jeśli Sąd nie zarządzi zwrotu pisma niezłożonego na formularzu urzędowym.

Nadto podkreślenia wymaga, że zarzut powyższy o tyle nie może odnieść skutku, że pozwany nie zwrócił uwagi Sądu na przedmiotowe uchybienie w toku postępowania w trybie art. 162 k.p.c. i w związku z tym nie może powoływać się na nie w toku postępowania apelacyjnego.

Pismo zawierające wniosek dowodowy zostało skierowane przez powoda do pełnomocnika strony pozwanej (k. 38-40). Z chwilą doręczenia pisma, pozwany powiazał wiadomość, że wniosek nie został złożony na urzędowym formularzu. Następnie wraz z wezwaniem na rozprawę na dzień 4 grudnia 2012 roku, pełnomocnik pozwanego został przez Sąd zobowiązany do złożenia w terminie tygodniowym rejestru otrzymanych faktur za miesiąc styczeń i luty 2011 roku pod rygorem skutków z art. 233 § 2 k.p.c. Otrzymując powyższe zobowiązanie wiedział, że wniosek dowodowy

nie został złożony na urzędowym, formularzu, a mimo to w toku posiedzenia w dniu 4 grudnia 2012 roku nie zwrócił uwagi Sądu na powyższe uchybienie. Zatem nie może się na nie powoływać na obecnym etapie postępowania.

Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. poprzez nieustalenie, który z pracowników pozwanej potwierdził odbiór faktury od powoda w dniu 3 lutego 2011 roku jest bezzasadny. Materiał dowodowy zaoficerowany przez strony nie pozwalał na ustalenie, który z pracowników pozwanego podpisał fakturę, jednak kwestia ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie stanowiła przedmiotu dowodu zgodnie z art. 227 k.p.c. Z identyfikacji osoby przyjmującej fakturę żadna ze stron nie wywodziła skutków prawnych.

Po pierwsze zaś podpisanie faktury nie stanowiło potwierdzenia umowy w rozumieniu art. 103 k.c., po drugie - D. W., której okazano przedmiotową fakturę wskazała, że nie jest to jej podpis, ale jednocześnie nie zakwestionowała, że podpis ten pochodzi od pracowników pozwanego. Wskazała wreszcie, że przyłożona na fakturze pieczęć jest jej pieczęcią formową i któraś z pracownic musiała przyjąć dokument bez weryfikacji. Skoro zatem jest niesporne, że faktura została podpisana przez pracownika pozwanego i przez niego opatrzona pieczęcią spółki, jest kwestią wtórną i pozostającą bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, który pracownik podpisał się pod fakturą, a kwestia ta zdaje się być podnoszona przez stronę pozwaną jedynie dla zbędnego przedłużenia postępowania.

Zarzut naruszenia art. 103 k.c. oparty jest na wadliwym i nieznajdującym oparcia w ustaleniach Sądu założeniu, że w realiach sprawy potwierdzeniem zawarcia umowy przez rzekomego pełnomocnika było podpisanie faktury. Kwestia ta została już wyżej omówiona przez Sąd Okręgowy w związku z podniesieniem przez pozwanego zarzutów naruszenia prawa procesowego, nie ma zatem potrzeby ponownego jej omawiania w tym miejscu. Zaznaczyć jednak należy po raz kolejny, że umowę potwierdziła ustnie w toku ustaleń z powodem D. W.. Podpisanie zaś faktury przez pracownika pozwanego nie stanowiło potwierdzenia umowy, a jedynie dowód doręczenia faktury i tym samym wezwania do zapłaty. Ponieważ zaś zarzut naruszenia wyżej wymienionego przepisu został oparty wyłącznie na wskazanym błędnym założeniu, jego omawianie pod tym kątem jest bezcelowe.

Zasadny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 455 k.c.

Sąd Rejonowy ustalając wymagalności roszczenia powoda uznał, że wiążący jest termin płatności wskazany na fakturze VAT (12 stycznia 2011 roku), podczas, gdy w świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie nie ulega wątpliwości, że w tej dacie powód jeszcze nie wezwał pozwanego do spełnienia świadczenia.

Nie można utożsamiać faktu potwierdzenia przez D. W. umowy za równoznaczny z wezwaniem pozwanego do spełnienia świadczenia. Powód nie naprowadził żadnego dowodu, który wskazywałby, że w czasie rozmowy z D. W. wezwał ją do zapłaty lub wyznaczył nieprzekraczalny termin do jej dokonania. W tej sytuacji jedynym dowodem wezwania jest przedmiotowa faktura, przy czym miarodajna dla ustalenia chwili wezwania może być jedynie data i podpis pracownika pozwanego, gdyż tylko na tej podstawie można stwierdzić kiedy faktura została niewątpliwie dostarczona pozwanemu. Stało się to w dniu 3 lutego 2011 roku, a skoro termin płatności wyznaczony w fakturze wynosił 7 dni, to upływał z dniem 10 lutego 2011 roku. Zatem, zgodnie z art. 481 § 1 k.c. odsetki przysługują powodowi dopiero od dnia 11 lutego 2011 roku, nie zaś od dnia 13 stycznia 2011 roku.

W powyższym zakresie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i datę od której zasądzono odsetki od kwoty dochodzonej pozwem, oznaczył na 11 lutego 2011 roku, oddalając powództwo o zasądzenie odsetek ustawowych za okres od 13 stycznia 2011 roku do dnia 10 lutego 2011 roku.

Natomiast w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja została oddalona jako bezzasadna.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania znajduje oparcie w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Pozwany przegrał postępowanie odwoławcze niemal w całości (zmiana orzeczenia objęła jedynie odsetki z okres niecałego miesiąca), jest zatem zobowiązany zwrócić powodowi koszty niezbędne do celowej obrony swoich praw.

Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego reprezentującego powoda ustalone na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.).